

ZWIEDZENIA CZASU KOŃCA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 3 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 7,21-27; J 11,40-44; 1 P 3,18; 1 Sm 28,3-25; Ef 6,10-18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki” (2 Kor 11,14-15).

Współczesna kultura została przesycona elementami nadprzyrodzonymi i mistycznymi, z wydatną pomocą przemysłu filmowego, który produkuje pełne fałszu i zwiedzenia filmy o tematyce religijnej i mistycznej. Stare kłamstwo — „na pewno nie umrzecie” (Rdz 3,4) — zainspirowało także autorów wysokonakładowych książek i znanych seriali telewizyjnych, jak również popularnych gier komputerowych. Niewątpliwie jesteśmy kuszeni, by wstępować na zakazany grunt szatana ukrywającego się pod tysiącem przebrań, w tym maskującego swoje działania pod pozorem badań naukowych.

Jednym z najbardziej zwodniczych zjawisk są tak zwane *przeżycia z pogranicza śmierci*. Niektóre osoby doświadczające śmierci klinicznej i wracające do życia opowiadają to, co widzieli w rzekomych zaświatach. Wielu ludzi postrzega te sensacyjne opowieści jako dowód na istnienie nieśmiertelnej duszy!

W tym tygodniu przyjrzymy się niektórym zwiedzeniom w czasie końca, w tym mistycyzmowi, przeżyciom z pogranicza śmierci, reinkarnacji, nekromancji i kultowi przodków i tym podobnym sprawom. Są to niebezpieczne rzeczy, których powinniśmy być świadomi. Jednocześnie powinniśmy unikać wystawiania się na ich wpływ.

Nasz świat został zalany silnymi falami mistycyzmu. Słowo *mistycyzm* jest złożonym terminem obejmującym szeroki zakres idei. Z religijnej perspektywy słowo to oznacza zjednoczenie człowieka z Bogiem/bogiem w pewnego rodzaju duchowym przeżyciu przypominającym trans. Podobny mistycyzm jest charakterystyczny dla nabożeństw niektórych Kościołów. Zjawiska tego rodzaju mogą się różnić formami i intensywnością, ale zawsze towarzyszy im tendencja do zastępowania autorytetu spisane go Słowa Bożego subiektywnymi doświadczeniami. W takiej sytuacji *Biblia* traci większość swojej doktrynalnej funkcji, a chrześcijanie kierują się swoimi odczuciami i doznaniem. Taka subiektywna religia nie daje zabezpieczenia przed zwiedzeniem, zwłaszcza w czasie końca.

Przeczytaj Mt 7,21-27. Co w świetle słów Jezusa oznacza budowanie duchowego domu na opoce, a co oznacza budowanie na piasku?

W postmodernistycznym chrześcijańskim świecie panuje tendencja do zaniżania znaczenia biblijnych doktryn i traktowania ich jako przebrzmiałego echa przedawnionej formy religijnej. W tym procesie *nauka* Chrystusa jest sztucznie zastępowana *osobą* Chrystusa. W ramach tej podmiany twierdzi się — na przykład — że niektóre historie biblijne nie mogą być prawdziwe, bo Jezus, jak Go niektórzy postrzegają, nigdy nie pozwoliłby, by coś takiego się wydarzyło. Osobiste odczucia i gusta stają się miernikiem interpretacji *Pisma Świętego* i podstawą odrzucenia wyraźnych nauk biblijnych, nierzadko dotyczących posłuszeństwa Bogu, które, jak uczył Jezus, jest niezbędne do budowania na opoce/skale.

Ci, którzy sądzą, że nie ma znaczenia to, w co się wierzy w kwestii zasad wiary, byleby tylko wierzyć w Jezusa Chrystusa, wstępują na grząski grunt. Katolicy inkwizytorzy, którzy skazali na śmierć niezliczoną liczbę protestantów, także wierzyli w Jezusa Chrystusa. Ci, którzy *wypędzali demony* w imieniu Chrystusa (zob. Mt 7,22), także wierzyli w Niego. „Jednym z najbardziej skutecznych zwiedzeń szatana jest twierdzenie, że to, w co ludzie wierzą, nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Wie on, że jeśli ktoś ukocha i przyjmie prawdę, ona go uświęci; dlatego bezustannie usiłuje podsuwać fałszywe teorie, wymysły i inną ewangelię”⁸¹.

Jak możemy pokonać swoją ludzką skłonność do kierowania się emocjami i pragnieniami zamiast Słowem Bożym?

⁸¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 314.

Jednym z najbardziej popularnych współczesnych argumentów mających podobno dowodzić prawdziwości teorii naturalnej nieśmiertelności duszy jest „doświadczenie stanu bliskiego śmierci”⁸². W swojej popularnej książce współczesny amerykański psycholog i lekarz Raymond A. Moody przedstawił wyniki pięcioletniego studium ponad stu przypadków osób, które doświadczyły „śmierci klinicznej”⁸³ i zostały pomyślnie reanimowane. Osoby te twierdziły, że widziały pełną miłości i ciepła świetlistą istotę, zanim powróciły do życia. Wkrótce zaczęto postrzegać te relacje jako „ekscytujący dowód przetrwania ludzkiego ducha po śmierci ciała”⁸⁴. Z biegiem lat wydano szereg podobnych książek głoszących tego rodzaju poglądy (zobacz drugą lekcję).

Przeczytaj opisy zmartwychwstania w 1 Krl 17,22-24; 2 Krl 4,34-37; Mk 5,41-43; Łk 7,14-17; J 11,40-44. Które z nich wspominają o jakiejś formie świadomej egzystencji po śmierci ciała? Dlaczego odpowiedź na powyższe pytanie jest ważna?

Wszystkie przypadki przeżyć z pogranicza śmierci opisane we współczesnej literaturze dotyczą ludzi uważanych za *klinicznie* zmarłych, a nie *naprawdę* martwych, w przeciwieństwie do Łazarza, który nie żył od czterech dni i którego ciało było już w stanie rozkładu (zob. J 11,39). Ani Łazarz, ani nikt inny wzbudzony z martwych w czasach biblijnych nie wspominał nigdy o żadnych doświadczeniach z zaświatów, czy to w raju, w czyśćcu, czy też w piekle. Jest to prawdziwy argument związany z milczeniem świadków, a ponadto całkowicie zgodny z biblijną nauką o nieświadomym stanie człowieka po śmierci.

Jak zatem wytłumaczyć przeżycia z *pogranicza śmierci* tak często przywoływane obecnie? Jeśli przyjmujemy biblijną naukę o nieświadomym stanie umarłych (zob. Hi 3,11-13; Ps 115,17; 146,4; Koh 9,10), to przeżycia z pogranicza śmierci są albo (1) naturalnymi psychochemicznymi halucynacjami w skrajnych warunkach, albo (2) nadnaturalnym szatańskim zwiedzeniem (zob. 2 Kor 11,14). Szatańskie zwiedzenie może być prawdopodobnym wyjaśnieniem, zwłaszcza że w niektórych przypadkach osoby doświadczające śmierci klinicznej opowiadają, że rozmawiały ze zmarłymi krewnymi! Jednak możliwe jest także to, że występuje tu połączenie tych dwóch czynników.

Wobec tego zwiedzenia, które wywiera istotny wpływ na wielu ludzi, musimy się trzymać mocno nauki Słowa Bożego, bez względu na to, jak przeciwne biblijnej prawdzie są przeżycia przydarzające się nam czy innym ludziom.

Zdumiewające jest to, że przeżycia z pogranicza śmierci są przedmiotem badań naukowych. Czego uczy nas to w kwestii ostrożności wobec zjawisk, które mają rzekomo naukowe uzasadnienie?

⁸² Raymond A. Moody, *Życie po życiu. Badanie zjawiska przeżycia po śmierci klinicznej*, Poznań 2016, s. 12 (przyp. red.).

⁸³ Tamże, s. 27 (przyp. red.).

⁸⁴ Raymond A. Moody, *Life After Life: The Investigation of a Phenomenon—Survival of Bodily Death*, Atlanta 1975 (z opisu na okładce).

Pogańska wiara w nieśmiertelną duszę jest podstawą niebiblijnej teorii reinkarnacji (transmigracji duszy). Teoria ta została przyjęta przez niektóre główne światowe religie. Większość chrześcijan wierzy w istnienie nieśmiertelnej duszy żyjącej w niekończącym się niebie albo niekończącym piekle bezpośrednio po śmierci, zaś zwolennicy reinkarnacji utrzymują, że dusza przechodzi wiele cykli śmierci i odrodzenia tu na ziemi.

Według niektórych zwolenników reinkarnacji ma ona być procesem duchowej ewolucji, która pozwala duchowi osiągać coraz wyższe poziomy wiedzy i moralności w dążeniu do doskonałości. Hinduści wierzą, że wieczna dusza przechodzi przez szereg świadomości, czyli sansar⁸⁵, na sześciu poziomach życia: istot wodnych, roślin, gadów, owadów, ptaków, zwierząt lądowych i ludzi, w tym mieszkańców nieba.

Przeczytaj Hbr 9,25-28 oraz 1 P 3,18. Skoro Jezus umarł raz (zob. Hbr 9,28; 1 P 3,18), podobnie jak wszyscy ludzie umierają tylko raz (zob. Hbr 9,27), dlaczego nawet niektórzy zdeklarowani chrześcijanie wierzą w jakąś formę reinkarnacji?

Wielu ludzi wierzy nie w to, w co *powinni* wierzyć, ale w to, w co *chcą* wierzyć. Jeśli jakaś teoria daje im namiastkę egzystencjalnego spokoju i pocieszenia, to wystarcza im to, by rozstrzygnąć dyskusję. Jednak ci, którzy traktują *Biblię* poważnie, nie mogą w żaden sposób zaakceptować teorii reinkarnacji.

Po pierwsze teoria ta jest przeciwna biblijnej nauce o śmiertelności *duszy* i zmartwychwstaniu ciała (zob. 1 Tes 4,13-18).

Po drugie teoria ta przeczy nauce o zbawieniu z łaski przez wiarę w odkupieńcze dokonania Jezusa Chrystusa (zob. Ef 2,8-10) i zastępuje tę naukę dążeniem do osiągnięcia zbawienia przy pomocy ludzkich uczynków.

Po trzecie teoria ta jest przeciwna biblijnej nauce o wiecznym przeznaczeniu, które na zawsze zostanie określone w tym życiu (zob. Mt 22,1-14; 25,31-46).

Po czwarte teoria ta obniża rangę przełomowego wydarzenia, jakim będzie powtórne przyjście Chrystusa (zob. J 14,1-3).

Po piątą teorię sugeruje, że po śmierci ludzie będą mieli kolejne szanse skorygowania swoich wad, co jest niebiblijnym poglądem (zob. Hbr 9,27).

Krótko mówiąc, pojęcie reinkarnacji nie mieści się w chrześcijańskiej wierze.

⁸⁵ Termin *sansara/samsara* oznacza nieustanne wędrowanie, czyli kołowrót narodzin i śmierci, cykl reinkarnacji, któremu od niezmiernego okresu podlegają - według hinduizmu, buddyzmu i dżinizmu - wszystkie żywe istoty, łącznie z istotami boskimi (*przyp. red.*).

Słowo *nekromancja* pochodzi od dwóch greckich słów: *nekros* (zmarły) i *manteia* (wróżba). Będąc praktykowana od starożytności, nekromancja jest formą przywoływania rzekomych duchów zmarłych ludzi w celu uzyskiwania wiedzy, nierzadko o przyszłych wydarzeniach. Tymczasem kult przodków to zwyczaj oddawania czci zmarłym przodkom uważanym nadal za członków rodziny w postaci duchów, które, jak się wierzy, mogą wpływać na losy ludzi żyjących. Te pogańskie praktyki mogą być bardzo atrakcyjne dla tych, którzy wierzą w nieśmiertelną duszę i tęsknią za swoimi zmarłymi bliskimi.

Przeczytaj 1 Sm 28,3-25. Jaka duchowa nauka ostrzegająca przed nawiązaniem kontaktów z rzekomymi zmarłymi wynika z wizyty Saula u kobiety wywołującej duchy w En-Dor?

Biblia wyraźnie oświadcza, że wszelkie praktyki spirytystyczne, mediumistyczne, czarnoksiężskie i nekromanckie w starożytnej teokracji izraelskiej były obrzydliwością dla Pana i miały być karane śmiercią przez ukamienowanie (zob. Kpł 19,31; 20,6,27; Pwt 18,9-14). Stosownie do tych przepisów Saul wytepił wszystkich wywołujących duchy i wróżbitów w Izraelu (zob. 1 Sm 28,3,9).

Jednak gdy Saul sam został odrzucony przez Pana, to udał się do kananej-skiej miejscowości En-Dor, by zasięgnąć rady u kobiety wywołującej duchy (zob. 1 Sm 28,6-7,15; por. Joz 17,11; Ps 83,11). Poprosił ją, by wywołała ducha zmarłego proroka Samuela. Ten ukazał się jako mglista zjawia i rozmawiał z Saulem (zob. 1 Sm 28,13-19). Zwodniczy duch, który udawał Samuela, rzekł Saulowi: — „Jutro będziesz ty i twoi synowie ze mną” (1 Sm 28,19).

Przepowiadając śmierć Saulowi, zwodniczy duch, który przybrał postać Samuela, potwierdził jedynie teorię naturalnej nieśmiertelności duszy. Było to potężne zwiedzenie, a Saul powinien był wiedzieć o tym i nie angażować się w coś, co wcześniej słusznie potępiał.

Ponad dwa stulecia później prorok Izajasz napisał: „A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepczą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych? A co dotyczy zakonu i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zabłyśnie dla nich jutruzenka” (Iz 8,19-20; zob. także Iz 19,3).

Jak często w trudnych sytuacjach robimy coś, o czym wiemy, że nie jest dobre? Dlaczego wiara, modlitwa i posłuszeństwo Słowu Bożemu są jedyną obroną przed naszymi słabościami?

Zjawiskiem podobnym do nekromancji jest ukazywanie się demonicznych istot przybierających postać zmarłych ludzi oraz tworzących inne dziwne zjawy. Demony mogą przybierać wygląd zmarłych osób i ukazywać się ich bliskim i przyjaciółom, choć nie tylko. Wygląd i głos są naśladowane przez demony po mistrzowsku. Te szatańskie zwiedzenia są w stanie wprowadzić w błąd ludzi nieprzygotowanych na nie i nieugruntowanych w Słowie Bożym. „Apostołowie, za których podają się te kłamliwe duchy, zaprzeczają temu, co napisali [prawdziwi biblijni apostołowie] pod wpływem Ducha Świętego, gdy byli na ziemi”⁸⁶. „W koronnym akcie wielkiego dramatu zwodzenia sam szatan poda się za Chrystusa”⁸⁷.

Przeczytaj 2 Kor 11,14-15 oraz Ef 6,10-18. Co jest naszym zabezpieczeniem przed tymi demonicznymi zwiedzeniami?

Apostoł Paweł przypomina nam, że „bój toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Ef 6,12). Możemy zostać ostrzeżeni przed tymi zwiedzeniami jedynie dzięki przywdzianiu *całej zbroi Bożej* (zob. Ef 6,13) opisaney w Ef 6,13-18.

Szatańskie zjawy mogą być bardzo przerażające i zwodnicze, ale nie są w stanie wprowadzić w błąd tych, którzy są strzeżeni przez Boga i ugruntowani w Słowie Bożym. Z doktrynalnego punktu widzenia ci, którzy wierzą w biblijną naukę o warunkowej nieśmiertelności człowieka, wiedzą, że wszelkie pojawianie się umarłych czy komunikowanie się z nimi ma podłoże szatańskie i musi być odrzucone dzięki mocy łaski Bożej. Bez względu na to, jak silne, przekonujące i pozornie prawdziwe są te zjawiska, musimy zawsze trzymać się mocno biblijnej nauki, według której umarli śpią w prochu ziemi.

Wyobraź sobie, że straciłeś i pochowałeś bliską osobę, a także wierzysz, że jej duch ukazuje ci się po śmierci. Być może przekazuje ci wyrazy ciepłych uczuć, mówi o wielkiej tęsknocie za tobą i przypomina ci coś, czego nikt poza wami nie wie. Twierdzi przy tym, że jest teraz w znacznie lepszym miejscu. Gdybyś nie był człowiekiem mocno ugruntowanym w nauce *Biblii* o stanie umarłych, to łatwo mógłbyś paść ofiarą zwiedzenia, zwłaszcza że wielu ludzi *chce* w nie wierzyć.

Co znaczy przywdzianie *całej zbroi Bożej*? Jak czynimy to praktycznie w każdym obszarze w codziennym życiu, a nie tylko przygotowując się na ostateczne zwiedzenie?

⁸⁶ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 334.

⁸⁷ Tamże, s. 376.

DO DALSZEGO STUDIUM

Przedstawiciele pewnej fundacji stwierdzili, że stworzą technologię, która pozwoli na łączność ze zmarłymi *przy pomocy wiadomości tekstowych, rozmów telefonicznych i wideokonferencji*. Nazywając umarłych *osobami postmaterialnymi*, autorzy strony internetowej tej fundacji utrzymują, że gdy ludzie umierają, to po prostu przechodzą do *kolejnej fazy wieczności, ale zachowują świadomość, tożsamość i zręby poprzedniej cielesnej formy*. A co najważniejsze, *duszofon*, którego stworzenie w trzech fazach jest celem fundacji, ma umożliwić komunikację między osobami materialnymi i postmaterialnymi.

Pierwsza faza *umożliwi przesyłanie wiadomości tekstowych do postmaterialnych członków rodziny, przyjaciół i specjalistów z różnych dziedzin*. Faza druga ma *umożliwić rozmawianie z bliskimi żyjącymi w innej części wieczności*. Trzecia faza, jak się twierdzi, *umożliwi słyszenie i widzenie tych, którzy doświadczają pola nieograniczonych możliwości z innego punktu widzenia*.

Szczególnie przerażające jest to, jak ludzie ci badają, czy rzekomi zmarli są naprawdę tymi, za których się podają. Na stronie internetowej czytamy: *Na przykład rodzic, który stracił dziecko, może zapytać swojego syna czy swoją córkę, którzy przenieśli się do innego świata:*

— *Czy w dzieciństwie miałeś psa wabiącego się Snoopy? Czy na dziesiątą rocznicę urodzin dostałeś od nas scyzoryk?*

Warto tu przytoczyć pewne ostrzeżenie: „Czasem duchowe istoty ukazują się ludziom w postaci ich zmarłych przyjaciół, opowiadają o wydarzeniach związanych z ich życiem i wykonują różne czynności, tak jak wtedy, gdy jeszcze żyli”⁸⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Pragnąc kulturowego zaakceptowania, wielu chrześcijan przyswaja sobie wszystko, co podają środki masowej informacji. Jakie biblijne zasady powinny kierować naszym korzystaniem z mass mediów, zwłaszcza otwarcie propagujących poglądy, o których wiemy, że są błędne i zwodnicze (zob. Ps 101,1-8; Prz 4,23; Flp 4,8)?

2. Jak możemy pomóc ludziom zatrumfować nad szatańskimi zwiedzeniami w czasach końca, nie narażając się przy tym na wpływ tych zwiedzeń?

3. Wielu chrześcijan traktuje historię niby-Samuela przyzwanego zza grobu jako dowód na życie po śmierci. Jak historia ta uczy nas, że nie możemy budować poglądów na jednym fragmencie rozdziału czy wersecie wyrwanym z kontekstu, ale musimy brać pod uwagę wszystko, co *Biblia* mówi na dany temat?

⁸⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 516. Przeczytaj także rozdział *Różne formy spirytyzmu*, w: *taż*, *Ewangelizacja*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 382-387; rozdział *Spiritism*, w: *taż*, *Confrontation*, Waszyngton 1971, s. 86-92.